Nr: VII. MOMUS. Dnia 7.

Sobota Tomik II. Mca: Października.

*Racja fizyka....*

# FRASZKI.

„Nie strzelamy z dział na przyjazd twój Najjaśniejszy Panie, bo armat niemamy" tak odpowiedział pewien Burmistrz, i takie teraz często słyszemy odpowiedzi; *niemożna bo niema.*

---

Droga pod Bielanami zwana szosé jest dziś z sosem, bo można po niej i pływać i jeździć.

---

Musiał Ratusz z starego miasta przez Krakowską bramę wyjechać, bo ją zabrał z sobą, naturalnie zmieścić się niemógł.

---

Lordowie Angielscy tokarstwem się bawią, ponieważ *Bile* robią i sprawy toczą.

---

Kiedy kto w trzy gałki gra, to się zowie mały Karambul.

---

Dziwną jest rzeczą, że dotąd w piśmie wynaleziono tylko komatę, perjod, dwukropek, średnik, wykrzyknik, *znak pytania* i tem podobne; a o najpryncypalniejszym *znaku zrozumienia rzeczy* zapomniano. Wydawcom zatem zawiłych pism życzyć należy, aby go kładli na początku *dzieła*, żeby ostrzedz czytelnika iż niema co czytać — co do figury tego znaku, niechby tak wyglądał jak słup który drogi wskazuje.

---

Kto też komu udzielił nazwiska? czy kasztany kasztankom, czy kasztanki kasztanom? pomyślała sobie bryczka kiedy do Ciemnogrodu jechała.

---

Patent examinacyjny jest tak dobrze jak hypoteka, można na niego zaciągnąć żonę i z posagiem nawet.

---

Uważają, że w Instytucie głucho-niemych jest więcej mężczyzn aniżeli kobiet, lubo wielu jest życzeniem aby było przeciwnie, ale gdzie tam kobiety na to przystaną.

---

Szarawarki dotąd były smutne bo im było środkowe *a* wypadło? niski z wysokiem niechce wcale rozmawiać, bo mu szepnąć do ucha niedostanie, a głośno mówić zwłaszcza na ulicy także niewypada.

---

Śmierć musi mieć konsumpcją choć tyle ludzi pożera, jednak zawsze chuda, a zdrowy ma żołądek: bo tak dobrze strawi żebraka jak i najbogatszego człeka.

---

Gwiazdarze Ciemnogrodzcy za pewną rzecz utrzymują, że to nie gwiazdy w nocy się pokazują — ale orderowi Panowie po Niebie chodzą — lubo ich samych dotąd dostrzedz niemogli.

---

Nieprzesadzając ale można powiedzieć, że cały świat przemienił się w Mennicę, wszyscy robią pieniądze: ten z płutna, ten z piwa, ten z wapna,

ten z komornego, kiedy też umizgi ten kruchy kruszec, jednak na monetę da się przerobić.

---

Bułki siedleckie dosyć smakują żydkom, ciekawa rzecz jak im będzie smakować siedleckie dziełko, co niedawno na nich wyszło.

---

Dotąd tylko czeladź terminowała, ale teraz nadchodzi taki termin: że Panowie terminować muszą.

---

W krajach Zamorskich, nie szynkarze płacą podatki ale ci co piją, muszą sobie kupować pozwolenie do picia, bez takiej karty nie dadzą kiliszka wódki — a lubo ten wielki dochód ustałby prędko; lecz za to moralnośćby zyskała, bo by świat otrzyźwiał.

---

Muzyka pokazuje się także w pantalonach, ale machoniowych.

---

Chociaż ów sławny Frank umarł, ale zostawił liczne potomstwo, bo w samej francji do kilkuset miljonów franków rocznie.

---

Bożkowie ziemscy mają także swoje kreatury, i te do najlepszych dojniczek przesadzają.

---

Pewna stara kobieta przystała za młodszą i teraz jest co dzień młodszą, póki się nie odprawi.

---

A to niesłychane rzeczy, kiedy też szewcy robią buty na urząd, cóż się z ludźmi stanie.

---

Europa ma Węgry, i to jest jej jedyna słabość.

---

Zyd nigdy żołędzi nie zjada, bo powiada że to traci wieprzowiną.

---

Rewolucja ma niejakie podobieństwo do zupy, bo ma w sobie włoszczyznę.

---

Górnictwo i kopalnie wszędzie exystują, gdyż jedni ustawnie gurować usiłują, a drudzy drugich podkopywać.

---

Porter w jednej chwili idzie do głowy po rozum, a do kieszeni po pieniądze.

---

I wisła ciekawa także teraz zjechała się do Warszawy.

---

Pan C..... patrzy przez lorynetkę, to też większe rzeczy widzi niż są w istocie.

---

## KALEMBURY.

67. *Ja-ko-walka* między wami?
68. *Ja - zgarka* włożyłem do garka.
69. Przeszedł *wał - koń*.
70. Filut *Ma - rysia*.
71. *Lis - Bone* przestraszył.
72. *Opor - to* Miasto zrobiło.
73. *Podło - ga - da* - na - sali.
74. *Oba - liny* świeże.
75. Przyszedł *po - dług* prawa.
76. *Maska - rady* niedorozpoznania.
77. *Czy - li - twa* kochana będzie znami?

78 *Ucze - pić* należycie.
79. Nie wierzycie *Okuliście*.
80. *Oko - lice* pokropiło.

---

## *ANEGDOTY.*

Przyszedł jeden do złotnika zapytując się go poczemu by stare srebra płacił — złotnik odpowiedział że za łut *czystego* srebra da mu 4 złote, ten poszedł do domu, kredą dobrze wychędożył srebro żeby było czyste, i przynosi do złotnika za obiecaną zapłatę.

---

Zajechało dwóch do oberży, jeden z nich woła na chłopca,, daj objad na dwie osoby! "— dobrze Panie: i każ zapalić w piecu bo zimno? ,,a w piecu na wiele osób zapalić" zapytał chłopiec, czy także na dwie?

---

Jeden jest tak skąpy, że nie trzyma psów boby ich musiał karmić, ale sam wychodzi na ganek i po nocy szczeka.

---

Dla czego nie wszyscy lubią Momusa? zapytała Panna W....... „dla tego, że on rozmaite baśnie bez myśli plecie, a niektóre osoby rozumieją, że są do nich wymierzone. — Odpowiedziała Pani G.......

---

## LOGOGRYF.

Czylim z tyłu, czylim z przodu,
Bezemnie bądź pewny głodu.

---

## SZARADA.

Pierwsze godność, drugiego pokrzywdzić nie damy,
Wszystko uwielbiamy. —

---

Znaczenie przeszłego Logogryfu jest *żydzi-Idzi* a szarad: pierwszej *ty-ran* drugiej ty-toń.

---

Mam sobie za powinność donieść, że szarady w przeszłym numerze Momusa umieszczone nie są moje, ani za moją wiedzą. Al: Żo......

---